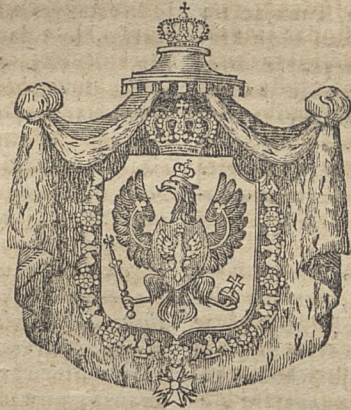


G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 78. — W Sobotę dnia 31. Marca 1832.

D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y .

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla
tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$ sgr.;

dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na
wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarzu na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej!
od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżą-
cego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 31. Marca 1832.

Expedyca Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Marca.

N. Król raczył właściciela dóbr i dotych-
czasowego Referendaryusza, Tucholku,
mianować Radcą Ziemiańskim powiatu Al-
lensteńskiego w obwodzie Regencyjnym Kró-
lewieckim.

Przybył tu: Cesarsko - Rosyjski Sowie-
tnik Violier, gońcem z Petersburga.

Odjechał stąd: General - Major i ko-
menderujący 6tą brygadą jazdy, Baron Lü-
trow II, do Torgawy.

Z dnia 28. Marca.

N. Król raczył Dyrektora Sądu karnego
Menshausen mianować oraz Sędzią wyż-

szym krajowym (Oberlandesgerichtsrath) w
Hamm.

Przybył tu: JW. Królewsko - Saski Taj-
ny Stanu Minister Zeschau, z Drezn.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 26. Marca:

Z Bożej dopomagającej łaski *My Miłkołaj II.*,
Cesarz i Samowładca wszech Rosyji, Król
Polski; etc. etc. etc.

Przy ciągłym i usilnym staraniu Naszym o
dobro narodów, przez Najwyższą Opatrzność
berlu Naszemu powierzonych, *My* ze szcze-

gólną uwagą roztrząsaliśmy zasady przyszłej Organizacji Królestwa Polskiego, i mając na względzie prawdziwe potrzeby i stan tego kraju, oraz miejscowe potrzeby i zwyczaje mieszkańców, przy niezbędnej potrzebie ustalenia ich spokojności i dobrego bytu przez ściślejsze i niezachwiane połączenie z państwem Rosyjskiem, przepisaliśmy i Najlaskawiej nadajemy Królestwu Polskiemu następnę zasadnicze prawa:

I. Przepisy ogólne.

Art. 1. Królestwo Polskie przyłączone na zawsze do państwa Rosyjskiego, stanowi nierozdzielną część tegoż państwa. Ono będzie miało osobny, do potrzeb miejscowych zastosowany Rząd, niemniej swoje własne kodeksy cywilny i kryminalny; i wszystkie dotychczas istniejące po miastach i w gminach wiejskich, nadane im miejscowe prawa i ustawy, pozostają na dawniejszych swoich zasadach i w dawniej mocy. Art. 2. Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w Osobie Naszej i Naszych potomków, Następców i Sukcessorów, stosownie do porządku dla następstwa Tronu Cesarstwa wszech Rosyi przepisanego. Art. 3. Koronacja Cesarzów wszech Rosyi Królów Polskich, zawiera się w jednym i tymże samym obrzędzie świętym, który będzie się odbywać w mieście stołecznym Moskwie w obecności Deputatów Królestwa Polskiego, wzywanych do uczestnictwa w takowej uroczystości, razem z Deputatami innych części Cesarstwa. Art. 4. W przypadkach, w których wedle istniejących dopiero lub na przyszłość wydać się mających przepisów, będzie ustanowiona w Rosyi Regencya, władza Regenta lub Regentki państwa rozciąga się i na Królestwo Polskie. Art. 5. Wolność wyznania religijnego gwarantuje się w zupełnej mocy, każdemu w szczególności pod protekcją Rządu zostawuje się wolność sprawowania religijnych obrządków publicznie i bez żadnej przeszkody, a różnica w nauczaniu rozmaitych wyznań chrześcijańskich, nie może być powodem do wyłączenia kogokolwiek od praw i przywilejów wszystkim mieszkańcom Królestwa nadanych. Osoby duchowne wszelkich wyznań, zostają w równym stopniu pod protekcją i dozorem władz przez prawa ustanowionych. Wreszcie religia Rzymsko-Katolicka, jako przez największą część poddanych Naszych Królestwa Polskiego wyznawana, będzie zawsze szczególnym przedmiotem opieki i protekcji Rządu. Art. 6. Fundusze posiadane przez duchowieństwo Rzymsko-Katolickie i Grecko-Unickie, uznają się za własność ogólną, nietykalną hierarchii kościelnej każdego z tych

wyznań. Art. 7. Opieka praw rozciąga się jednostajnie na wszystkich mieszkańców Królestwa, bez żadnej różnicy stanu lub znaczenia. Każdy, przez osobiste zasługi i talenta, może dostąpić w kraju porządkiem w prawie przepisany, wszystkich urzędów i godności. Art. 8. Wolność osobista każdego zapewnia się i ochrania się mocą istniejących praw. Nikt nie może być aresztowany, lub oddany pod Sąd, jak tylko w przypadkach prawem przepisanych, ze ściśłem zachowaniem porządku w tym celu ustanowionego. Każdy z aresztowanych będzie zawiadomiony przez pismo o powodach zatrzymania go. Art. 9. Każdy z aresztowanych nie dalej jak w przeciągu pierwszych trzech dni swojego zatrzymania, powinien być stawiony przed władzą sądowniczą, końcem wybadania go lub osądzenia według porządku przepisanego. Jeśli przy takowym pierwszym śledztwie uznany będzie za niewinnego, odzyskuje natychmiast wolność; równie uwalnia się z pod straży i ten, kto w przypadkach prawem przepisanych złoży za siebie dostateczną rękojmię. Art. 10. Porządek postępowania śledczego i sądowniczego nad najwyższymi Urzędnikami Królestwa, jako też osobami obwinionemi w wykroczeniach Stanu, będzie przepisany osobnym prawem, na fundamentach zgodnych z istniejącymi w tym celu ustawami w innych częściach Imperyum Naszego. Art. 11. Prawo wszelkiej własności osób pojedynczych i stowarzyszonych, tak na powierzchni jak wewnątrz ziemi znajdującej się, uznaje się za święte i nietykalne, a to stosownie do ustaw istniejących. Każdy poddany Królestwa Polskiego ma zupełną wolność przesiedlenia się i przeniesienia swęj własności, dokądkolwiek zechce, z zachowaniem tylko właściwych w tym względzie przepisów. Art. 12. Kara konfiskaty majątku stanowi się jedynie za wykroczenia Stanu pierwszego rzędu, jak to będzie w szczególności oznaczono w osobnych przepisach. Art. 13. Ogłaszanie myśli za pośrednictwem druku, ulegnie takiemu tylko ograniczeniu, jakie uznanem będzie za nieodzownie potrzebne do zapewnienia winnego uszanowania dla religii, nietykalności władzy najwyższej, nieskazitelności obyczajów i osobistego honoru każdego. W tym celu będą przepisane osobne prawa, oparte na zasadach, które służyły podstawą do przepisów istniejących dziś w tej mierze w innych częściach państwa Naszego. Art. 14. Królestwo Polskie będzie miało w stosunku przyzwoitym uczestnictwo w ogólnych wydatkach na załatwienie potrzeb Imperyum. Część podatków i dalszych pobo-

rów na ten cel od niego przynależnych, będzie oznaczona z najściślejszą proporcjonalnością przez osobne postanowienie. Art. 15. Wszystkie podatki i inne pobory, które występowały w Królestwie Polskiem do miesiąca Listopada 1830. r., będą pobierane i na przyszłość trybem dawniejszym dopoty, dopóki rodzaj i ilość tych podatków i poborów nie zostaną przejrzane i ustanowione w inny sposób, końcem porównania i ulżenia, ile można będzie, tych ogólnych na potrzeby krajowe powinności. Art. 16. Skarb Królestwa Polskiego, równie jak i inne gałęzie Rządu, mają być zawiadywane oddzielnie od rządów innych części Imperyum. Art. 17. Dług krajowy Królestwa Polskiego, przez Nas uznany, będzie jak przedtem gwarantowany rękojmią Rządu i uiszczany z dochodów Królestwa. Art. 18. Bank Królestwa Polskiego i eksystujące podziśdzień kredytowe dla majątków nieruchomości ustawy, będą zostawały, jak i dawniej, pod opieką Rządu. Art. 19. Porządek stosunków handlowych między Cesarstwem Rossyjskiem i Królestwem Polskiem, będzie zawsze ustanawiany zgodnie ze wzajemnymi widokami prowincyi połączonych ogólnem krajowem dobrem, lecz mających osobne zarządy. Art. 20. Wojsko Nasze w Imperyum i Królestwie składa jedną całość bez rozróżnienia wojsk Rossyjskich i Polskich. My zostawujemy Sobie na przyszłość oznaczenie przez osobną ustawę, w jakiej proporcji i na jakim fundamencie Królestwo Polskie będzie miało uczestnictwo w ogólnym składzie tego Naszego wojska. Liczba wojska mającego składać straż wewnętrzną Królestwa, będzie również przepisana osobną ustawą. Art. 21. Ci z poddanych Naszych Imperyum Rossyjskiego, którzy osiadłszy w Królestwie Polskiem, posiadają już lub na przyszłość posiadać będą w tym kraju własność nieruchomą, będą używać wszystkich praw krajowcom właściwych, tak równie, jak i poddani Nasi Królestwa Polskiego zamieszkali i mający nieruchomość w innych prowincjach Cesarstwa. My zostawujemy sobie na przyszłość udzielanie naturalizacji w Królestwie Polskiem i innym osobom, chociażby jeszcze w granicach onego nieosiadłym, tak Rossyanom, jako téż cudzoziemcom. Poddani Nasi Cesarstwa Rossyjskiego, mający czasowe zamieszkanie w Królestwie Polskiem, niemniej i poddani Nasi Królestwa Polskiego, zamieszkali w innych częściach Imperyum, podlegają prawom tego kraju, w którym przebywają.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

N i e m c y.

Z Weimaru, dnia 22. Marca.

Dzień żaloby, którego zjawienia cały świat wykształconych z obawą wyglądał, nareszcie nadszedł. Göthe, któregośmy przez lat 55 z dumą słuszną naszymi zwali, dzisiaj przed południem o godzinie 11½ po trzydniowej febrze kataralnej, w skutek zupełnego osłabienia, z tym światem się rozstał, dożywszy lat 82 i miesięcy 7.

W ł o c h y.

Gazeta Rządowa Pruska zawiera następujący list z Gazety Powsz. z Wiednia datowany zd. 13. Marca: „Z natężoną uwagą wyglądamy my tu wypadku spraw włoskich. Osoby, zazwyczaj dobrze zainformowane, rozumieją, że i tą razą wynajdzie się droga załatwiająca, aby wszystko uprzętać coby interesom pojedynczym uwłaczać mogło. Najprostszym środkiem ku ustaleniu interesów publicznych byłoby to, gdyby Pan Périer na tém się chciał poznać, że zanadto porywco postąpił i chwycił się środków równie zganionych przez nieprzyjaciół jak przez stronników jego. Bo na czyjaż korzyść przedsięwzięto ową wyprawę, gdy Ojciec ś, zupełnie się od niej wyprasał a Ministerjum francuzkie mimo to narzucało mu przeciw żądaniu jego 1500 żołnierza do przywrócenia porządku w legacyach? Jeśli P. Périer chciał przez to dostąpić zamiaru jakiego podobnego, to ten zapewne bardzo głęboko jest ukryty, gdyż dotychczas żaden dziennik francuzki na to niezarywa, chociaż wiadomą jest rzeczą, że dziennikarze francuzcy prawie każde tchnienie Ministerjum swego tłómaczyć i domniemane jego zamysły na jaw wyciągać umieją. Zresztą przybył tu wczoraj sekretarz z francuzkiego departamentu spraw zagranicznych gońcem, po przyjeździe którego dużo mówią o załatwieniu trudności w stosunkach dworu rzymskiego zachodzących. Niewiadomo wszelako publiczności, czy ustąpienie Francuzów z Ankony zaraz przyjdzie do skutku; jest to punkt taki, względem którego podobno nieuczyniono jeszcze postanowień pewnych. Jeśli rząd francuzki w opinii publicznej niechce ponieść uszczerbku, wszelkiego dołoży starania, aby zadość uczynić chęci Papieża i wojska swoje z granic jego jak najskwapliwiej oddalić.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 17. Marca.

Z Tulonu donoszą wprawdzie, że wedle listów z Ankony, ustąpienie wojska naszego z miasta rzeczzonego natychmiast ma nastąpić; lecz bezwzględnie na niepewność podanych wiadomości, to jeszcze zdanie nasze mięsza, że wielu urzędników i Intendent wojskowy

tamże się udali, co wieściom o cofnięciu się wojska wbrew jest przeciwném.

Konstytucjonista pisze: „Z Wiednia donoszą, że Xiążę Meternich przestał rządowi francuzkiemu notę względem wyprawy Ankońskiej, której osnowa brzmi w sposób następujący: „Chceźli Francya działać stósownie do pryncypiów gwałtu albo traktatu? W ostatnim razie powinna natychmiast wojsko swoje cofnąć z Ankony a Papięzowi zadosyćuczynić. W pierwszym razie zaś Austrya niebawem wet za wet oddając podobnych trzymać się będzie pryncypiów.“ — Inne listy z Wiednia opiewają, że tamże względem postanowień gabinetu zupełna panuje niepewność, że się zaś powszechnie spodziewają, iż dwór wiedeński energicznie rządowi francuzkiemu uczyni przedstawienia.“

Messenger powiada, że pogłoska o wystąpieniu Marszałka Soult na żadnej niepolega zasadzie. Byłby też moment do tego bardzo nie dogodnie wybrany; męża, któremu rząd winien urządzenie całej armii, obecnie z urzędu składać się niegodzi.

O rozruchach w Grenoble następujące odebraliśmy wiadomości: D. 12 przeciągał pochód maskowany ulice miasta, przedstawiający (naturalnie w karykaturze) dostojną osobę w towarzystwie Ministrów. Policya wmięszała się, ale pospólstwo ujmując się za maskami, krzywdziło policyantów i dawało władzom miejskim dzielny odpór. Nazajutrz bunt jeszcze groźniejszą przybrał postać. Pochód maskowany jeszcze wyraźniej wystawił całej Ministerjum terażniejszej. Uderzono generalmarsz, ale gwardya miejska niechciała się brać do oręża; musiały więc onego użyć wojska liniowe, aby takim sposobem drogę sobie utorować. Pospólstwo przytrzymało jako jeńców Prefekta i Generała (idąc zapewne za nieszczęsnym przykładem Lyonczyków), z których pierwszemu udało się ujść i skryć się w koszarach. Dopiero d. 14. m. b. można było wicherzycieli przyprowadzić do rozumu i porządku. D. 15. wszystko się uspokoiło. Po rozprzestrzenieniu tych wiadomości z rozmaitych punktów wyruszyły wojska i artylerya do Grenoble. Ponieważ niepogoda zatamowała udzielenie depeszy d. 15., stało się, że rząd prawie równocześnie o wybuchu i utłumieniu rokoszu uwiadomiony został.

Depesza telegraficzna wczoraj nadeszła donosi, że wszystko jest spokojnie w Grenoble podobnie, jak w Lyonie. Zdaje się, że przywrócenie pokoju winniśmy jednak tylko gwardyi narodowej i że wojska liniowe chociaż niezupełnie rozbrojne, jednak niebyły w stanie działać, jak się należało. Sténographe donosi, że oddziały, które wyruszyły były do Gre-

noble, już odebrały rozkaz do powrotu. Pułkownika Lespinasse, Komendanta w Grenoble, odwołano a następcą jego mianowano Pułkownika Feroussat. Ewierdzą podobnie, że General, komenderujący w departamencie Izery, otrzymał dymissyą, i że oprócz tego liczne zastęły aresztowania.

Wczoraj wieczorem stanął tu w hotelu Posła austryackiego goniec nadzwyczajny. Powiadają, że wojny uniknąć niepodobna, jeśli Francya wojsk swoich niecofnie natychmiast z granic Państwa Kościelnego.

Lord Granville niewyjechał do Londynu, jak gazety niektóre głosiły. Dopiero w tenczas uda się tamże, kiedy w Izbie wyższej głosować będą nad bilem reformy.

Z Tulonu, d. 11. Wczoraj wieczorem ku szono się po raz trzeci podpalić arsenal. Już wybuchły płomienie po rozmaitych punktach, ale robotnicy potrafili jeszcze ugasić ogień. Na nieszczęście niemożna było dotychczas zdybać złoczyńców.

SPROSTOWANIE.

W Nrze wczorajszym pisma naszego na stron. 399., szpalta lewa, wiersz 23; zamiast »zasłabienia« miało być »zasłabienia.«

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Bonawentura i Hieronim bracia Trąmpczyńscy, którzy w roku 1792. do legii francuzko-polskiej wstąpili, z tąż do Włoch poszli a od tego czasu o życiu i pobycie swoim żadnej nie dali wiadomości, lub być mogący niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy tychże zzywają się niniejszém, aby się w przeciągu 9 miesięcy a najpóźniej w terminie

dnia 27. Sierpnia 1832.

o godzinie 6tej, zrana przed Deputowanym Wnym Sędzią Boretius w Izbie posiadzeń naszych sądowych osobiście lub na piśmie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uznani a majątek ich legitymującym się sukcesorom, albo w niedostatku tych władzy fiskowej wydanym zostanie.

Krotoszyn, dnia 22. Sierpnia 1831.

Królewo-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

JPan Christian Gottfried Suter postrzygacz z Poznania, i Anna Rosina Ludowika z domu Abell owdowiata Miram z Suchogolasu na mocy protokołu sądowego z dnia 5. Stycznia r. b. przed wniśnięciem w śluby małżeńskie wspólność majątku, nie zaś dorobku pomiędzy sobą wyłączyli, co się niniejszém do publicznej wiadomości podaje.

Poznań, dnia 7. Lutego 1832.

Królewo-Pruski Sąd Pokojny.